

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. —
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. —
Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, poniedziałek, 29 października 1917.

Wprowadzenie Rady Regencyjnej.

Wśród wspaniałych uroczystości, odpowiadających wielkości chwili, odbyło się w Warszawie w sobotę wprowadzenie Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego. Ceremoniał, złożony, jak wiadomo, już zgóry w każdym szczególe przez specjalny komitet, dzielił się na trzy części. Najprzód odbyło się na zamku królewskim wprowadzenie w urząd trzech członków Rady Regencyjnej przez obydwoch generał-gubernatorów, którzy w imieniu swoich monarchów wręczyli im akty erekcyjne i wzniesli okrzyk na cześć Królestwa Polskiego.

W imieniu Rady Regencyjnej odpowiadał członek jej, Józef Ostrowski, składając podziękowanie obydwóm generał-gubernatorom jako przedstawicielom monarchów mocarstw sprzymierzonych i wnosząc na koniec okrzyk na cześć cesarzy Wilhelma i Karola.

Druga część uroczystości odbyła się w katedrze św. Jana, gdzie ks. Dziedziłowski, biskup kujawsko-kaliski, celebrował pentyfikalną masę św. Wobec przedstawicieli episkopatu całego Królestwa, najwyższych władz cywilnych polskich wszystkich stronictw i organizacji społecznych oraz tłumów publiczności trzej Regenci złożyli przysięgę na wierność narodowi. Z katedry cały dostojny orszak udał się napowrót na zamek królewski, tym razem już bez generał-gubernatorów, którzy pojechali do pałacu belwaderskiego. Na zamku Rada Regencyjna przyjmowała delegacje społeczeństwa, na które odpowiadał szczególnie jej członkowie.

Wobec sawatu materiału do dzisiejszego poniedziałkowego numeru musimy dziś poprzestać na tem krótkim streszczeniu sobotnich uroczystości warszawskich, obszeraj ich opis odkładając do jutra.

Rada Regencyjna w dniu objęcia rządów wydała manifest do narodu polskiego, który odczytany był po raz pierwszy z amboną podczas nabożeństwa w katedrze św. Jana, a potem ogłoszony został w specjalnych afiszach w całym kraju. Manifest ten brzmi:

Rada Regencyjna do Narodu Polskiego.

Polacy!

Po złożeniu przysięgi przysięgi w królewskiej katedrze św. Jana obejmujemy za zgodą obu Wielkich Monarchów najwyższą władzę w Królestwie Polskiem. Przysięgliśmy Bogu Wszechmogącemu w Trójcy św. Jedynemu i Narodowi Polakiemu, iż sprawować będziemy rządy dla dobra powszechnego, ugruntowania potęgi, niepodległości, sławy, wolności i szczęścia Ojczyzny Polskiej, dla zachowania spokoju i zgody między obywatelami kraju.

Przez objęcie władzy stajemy na czele pracy, od której w znacznej mierze zależy dzisiejsze i przyszłe losy kraju. Chcemy prowadzić naród ku jego państwowemu niepodległości na podstawie aktów, wydanych przez Monarchów obu Mocarstw Centralnych w pamiętanych dniach 5 listopada 1916 r. i 12 września 1917 r. Te doniosłe akty otwierają Polsce drogę od 120 lat zamkniętą. Na tym gruncie stajemy z lojalnością, godną powagi i wielkością dziejowej chwili, godną dobrej sławy polskiego imienia. Mamy budować podwaliny pod niepodległe i potężne Państwo Polskie z mocnym rządem, z Sejmem i własną siłą zbrojną. Takiego państwa wymagają: nasza przeszłość i to znaczenie, które w przyszłym układzie państw europejskich Polska mieć powinna. Zdajemy sobie sprawę, że ta sama ręka budująca musiły jednocześnie oświecać izy, gołę rany, naprawiać krzywdy, odwracać głód i niedolę, wywołaną przez obecną wojnę.

Ufaj w pomoc Bożą, pokładamy wiarę naszą w sile twórczej narodu. Naród polski w chwilach najtrudniejszych zdumiewał świat swoim męstwem, czego żywym podczas tej wojny dowodem są nasze Legjony w walkach bohaterkich za polską sprawę; zdumiewał zarówno umiejętnością powołania do ży-

cia tych czynników państwowych, które stanowiąc powinny o zdrowiu i o pomyślnym rozwoju Narodu. Tym czynnikiem, z doby Konstytucji 3 maja, z czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, oraz późniejszych lat nieszczęsnych, zawdzięczamy, iż w stuletniej niewoli nie zatraciliśmy czystości ducha narodowego i obecnie, gdy godzina sprawiedliwości wybiła, stajemy wobec całego świata zbrojni w nie-wzruszone prawo do niepodległego bytu.

Do tej siły twórczej całego Narodu odwołujemy się w tej chwili. Wstępujemy w ślady przodków, pomni na naszą wierność Kościołowi katolickiemu, pomni też na tolerancję, jaka była zawsze właściwą do chowu polskiemu. Niechaj z idei demokratycznej, która coraz głębiej przenika społeczeństwo polskie, powstanie jeden ogólny, wielki czyn współdziałania w budowie Państwa Polskiego, niechaj nie zrażają trudności walki, bez której tak wielkie dzieło do skutku dojść nie może, a raczej, niech świadomość jej zdwoi siły, aby lech stało na nadludzkie zmaganie, niechaj w każdej polskiej pierśi zaległ gorący nieprzejany pragnienie dołożenia cegieł do silnych murów gmachu ojczyzniego.

Ufajmy, bądźmy mężni duchem i ciałem.

Polacy!

Wzywamy Was wszystkich bez różnicy wieku, stanu i wyznania, wzywamy Was w imię dobra Ojczyzny do wytrwania i karności i, do czynnego poparcia Rady Regencyjnej oraz Rządu i Rady Stanu, jako poprzedzającego Sejm Polakowski; wzywamy Cię Ludu Polaki, pracujący od wieków na naszej roli, uszojony w fabrykach, w warsztatach i kopalniach, do gromadnej pracy dla umiłowanej Polski.

Wspólniej polskiej pracy błogosław! Bóg.

† Aleksander Kakowski, Arcybiskup.

Józef Ostrowski.

Zdziesiąw ks. Lubomirski.

Dymisja p. Michaelisa?

W sobotę wieczorem pisma berlińskie podały rzekome z najlepszego źródła poch. dr. wiadomość że kanclerz złożył na ręce cesarza prośbę o dymisję. Charakterystycznym jest w wywołaniu stopnia dla obecnej sytuacji, że dotąd nie wiadomo, czy informacja ta zgadza się z prawdą. Źródła urzędowe milczą; ani potwierdzają, ani zaprzeczają, ale właśnie ten ostatni fakt zdaje się świadczyć, że doniesienie istnieć nie może na prawdzie.

Obecnie więc ostateczna decyzja zależy jedynie od monarchy, jak przypuszczają niektóre pisma niemieckie, nie jest nawet wkluczona, że wypadnie ona za utrzymania p. Michaelisa w urzędzie. Z drugiej strony pisma lewicowe, zwłaszcza »Vorwärts«, podnoszą że zatrzymanie w urzędzie dotychczasowego kanclerza połączona by mogła za sobą dla dalszej wewnętrznej polityki Niemiec fatalne następstwa.

Tymczasem oczywiście anuła się w prasie kombinacja co do osoby następcy. Z wielu stron wciąż jeszcze wysuwa się osoba ks. Bülowa, jakkolwiek zwalczą go stanowczo znaczny odłam centrów i cała niemal lewica, szczególnie zaś socjaliści.

Niektóre pisma donoszą, że stronnictwa wiekzności, które zmusiły do ustąpienia p. Michaelisa, nie wymieniały osoby następcy, którego by pragnęły, lecz zażądały, aby nowy kanclerz przyrzekł z góry, że trzyma się będzie przedłożonego mu przez siebie programu. Program ten w polityce wewnętrznej obejmuje zobowiązanie do przeprowadzenia w najbliższym czasie zapowiadanych reform w celu demokratyzacji rządu, szczególnie pryncjalnej reformy wyborczej, w polityce zagranicznej uznano za linję wytyczną notę niemiecką do Papieża. Zadania te, streszczone w piśmie oświadczeniu, przedłożone miały zostać cesarzowi.

Zanotujemy wreszcie, że — w przeciwieństwie do innych planów, które rozwiązania przeniesienia spodziewają się dopiero w połowie bieżącego tygodnia — dzisiejszy »Lokal-Anzeiger« donosi, iż cesarz postanowił przyjąć dymisję p. Michaelisa. Osoba jego następcy już w ciągu dzisiejszego dnia ma zostać urzędowo ogłoszoną.

Pruska reforma wyborcza. Według Vorwärtsa miał minister spraw wewnętrznych dr. Drews projekt reformy wyborczej już zupełnie opracowany, ale projekt ten napotkał się z opozycją innych i został odrzucony, jako zbyt radykalny.

Dymisja gabinetu hiszpańskiego.

Agencja Havasa donosi. Madryt, 27 paźdz. Gabinet ustąpił. Według tego samego źródła, polski król p. Dato utworzenie nowego gabinetu.

Dymisja gabinetu włoskiego.

Prezes ministrów włoskich, Boselli, zakomunikował w izbie o swej dymisji. »Corriere de la Sera« donosi, że król polecił Orlandzie utworzenie nowego gabinetu.

Wojna z Brazyliją.

Rio de Janeiro, 25. paźdz. Agencja Havasa donosi: Izba poselska i senat zatwierdziły jednogłośnie stan wojenny pomiędzy Brazyliją a Niemcami. Prezydent uchwalił tę podpisał. Kontroldowca »Planhyc« i »Matto Grosso« strzymały rozkaz udania się do Bahia i zajęła znajdującą się w tamtejszym porcie kanonierki niemieckiej. Załoga statku niemieckiego została aresztowana.

Niemiecki Bank chłopski a nowa orientacja.

Rząd swoje, a hakatyśel swoje. Choć rząd zapowiada wobec Polaków nową orientację, chociaż zniósł już na kilkakrocie energiczne żądanie wiekzności parlamentu po długim namyśle i długim wahaniu się paragraf językowy, chociaż zapowiedział zniesienie ustawy o wyłączeniu, to jednak te pierwsze kroki mające doprowadzić do równouprawnienia Polaków z obywatelami narodowości niemieckiej, bynajmniej ani w drobnej części nie usuwają tych liczących niesprawiedliwości, jakim podlegają Polacy w Prusach na podstawie ustaw, rozporządzeń administracyjnych i praktyk powstałych przez lat dziesiątki. Dowodem tego ponikły charakterystyczny dokument:

Gdańsk 17 go września 1917 roku.

(Krausmarkt 7-8, Raiffeisenhaus)

Do Pana właściciela

Fryderyka Reinholda

Królewska Dąbrówka

Powiat Grudziądzki, Prusy Zachodnie.

W liście naszym z dnia 21 go sierpnia 1917 r. zwróciliśmy już Panu uwagę na to, że na mocy przepisów prawa odkupu dla Królewskiej Komisji Kolonizacyjnej zapisanego w każdym gruntowej wolno Panu sprzedać grunt tylko Niemcowi. Pozytywnie przez nas dochodzenia wykazały, że rolnik Gołębiewski jest Polakiem. Dlatego odradzamy Panu uisnie od tej sprzedaży. Jeżeli Pan pomimo to sprzeda Gołębiewskiemu, natenczas, zdaniem naszym, skorzysta Królewska Komisja Kolonizacyjna z swego prawa odkupu. Przez to może Pan ponieść poważne szkody. Cena odkupu bowiem nie zostanie ustanowiona według Pańskich obiecań, lecz Królewska Komisja jeneralna oszacuje daną wartość gruntu. Oj wartości tej odciągnie się potem jeszcze 25 procent.

Dlatego możemy Panu tylko w Jego własnym interesie jeszcze raz radzić uisnie, by Pan w żadnym razie gruntu Gołębiewskiemu nie sprzedał.

Z poważaniem
Niemiecki Bank chłopski
Tow. z ogr. par.
(podpis)

Liat ten p. Fryderyk Reinhold tak rozgiewał, że przelał go p. Gołębiewskiemu z dopiskiem wyrażającym swe oburzenie z tego powodu, pisząc pomiędzy innymi następująco:

»Pamiętaj synowie walczą tak samo za cześć Niemiec jak każdy inny Niemiec!»

Pan Reinhold czuje tedy bardzo dobrze tę niesprawiedliwość, dziejącą się p. Gołębiewskiemu, który jego synowie przelali krew na pola walki na równi z innymi współobywatelami niemieckimi, lecz nie mogą korzystać z równych praw.

Nadmionię należy, że jest to już drugi tego rodzaju przypadek podczas wojny, który podawać jesteśmy zmuszeni podług opinii publicznej. Pierwszy dotyczył szlachcica Michała Tyrakowskiego z Ociążki k. Oleśnicy, w powiecie ostrowskim. Na podaniu swego czasu przez posła dra Niegolewskiego do ministra prośbę, by Tyrakowskiego, który wraz z synem znajduje się pod bronią, nie nawiano z chaty nabytej przed wojną od Niemca, do której rezei sobie Komisja Kolonizacyjna prawo odkupu, odpowiedział minister, że podczas wojny pozostawi się Tyrakowskiego w spokoju, a po wojnie da mu się sposobność sprzedania gruntu z wolnej ręki Niemcowi. Nie więcej. — Jest to zbyt mało i dlatego nie przedstawiamy tych wszystkich praktyk i tych zapisków antypolskich w księgach gruntowych zwalczając tak długo, aż nie nastąpi pod tym względem radykalna zmiana.

Hakatyści. Wydział tow. kresów wschodnich, który obradował w sobotę w Berlinie, przyjął rezolucję, w której wyraża ubolewanie z powodu utraty przez niepodległe Królestwo Polskie. Ciążyć ono będzie na przyszłość Niemiec i stać się stanowić dla nich niebezpieczeństwo wojny.

Wojna.

Komunikaty niemieckie.

Urządowo. Wielka główna kwatera, d. 27. 10.

Zachodni plac boju

Grupa armji następcy tronu Rupprechta.

Francuzi i Anglijcy używali wczoraj przez dzień cały silnych wojsk na froncie bojowym na środku frontu flandryjskiego, by wywołać bitwę rozstrzygającą. Sukeas był po naszej stronie. Doremala krwa wity dywizje nieprzyjacielskie w naszej strasie obronnej. Zanim wróg ruszył do ataku znajdował się teren bojowy w zmożonym ogniu działowym; jego wojska szturmowe zaatakowały z poza posuwającego się naprzód walu ogalowego.

Na północ od Buxehote dotarli Francuzi aż do Bultheook; stamtąd wyrzucił ich nasz kontratak z powrotem na pole lejków. Między traktem Kleink-Poelkappelle a koleją Roniers Ypera posunęli się Anglijcy naprzód w kilkakrotnym ataku. Po zmiennych walkach, które były szczególnie zażarte na zachód od Paschendale, musiał się wróg zadowolić niewielu liniami lejków przed jego pozycją wyjścia.

Prócz głównego ataku behalęta zostały liczne dywizje angielskie przeciw naszym frontom od Baccelaere aż na południe od Gheluvelt; lecz odrzucone

Po wojnie.

»Zukunft« zamieściła taki zajmujący obraz przyszłego świata, w którym technika wydoskonalona przez wojnę obecną, staje się powoli ze środka celem i w końcu zagraża światu i sobie samej zniszczeniem. Autorem tego obrazka jest inżynier Loser.

Data 22 października, w trzy miesiące po ukończeniu wojny światowej, dyrektorzy głównych banków i towarzystw przemysłowych niemieckich, razem 3000 panów, odbyli konferencję w gmachu parlamentu pod przewodnictwem sekretarza stanu spraw wewnętrznych i zatoczyli »Towarzystwo akcyjne do wyzyskania wynalazków, poczynionych podczas wojny«. Celem jego miało być użytkowanie postępów technicznych wszelkiego rodzaju, poczynionych pod przymusem wojny, także dla celów pokojowych i założenie filij dla każdego wynalazku z osobna. Potrzebny na to kapitał miał wynosić 300 milionów marek, lecz subskrybowano czterdzieści razy tyle.

W dwa tygodnie później powstało »Towarzystwo akcyjne dla badawcy prywatnych łodzi nurkowych«, wspólnie zaś ze skarbem państwa, jako akcjonariusz »Towarzystwa do użytkowania dla wszystkich jezior i rzek«.

Towarzystwo to obciążono natychmiast zleceniami na 10 lat, a gdy po 8 miesiącach właściciel pierwszej wili podwodnej zaproponował latałkom swoją prywatną łódź podwodną do przejażdżki w głębi jeziora Waan, istniały już plany parcelacyjnej jezior. Każdy bank, każdy właściciel oszczędności kupował sobie kawałek gruntu podwodnego, aby tam mieć bezpieczny schowek na swoje walory, schowek zamówiony u »Towarzystwa dla towarów podwodnych«. Bank państwowy kazał zbudować olbrzymi gmach podwodny;

wkrótce wroga silnym kontratakiem poza dawną linię. Aż do nocy trwały walki ciężkie, silny ogień zmniejszał się tylko częściowo.

Wojska ze wszystkich części państwa wzięły zaszczytliwy udział w szeregach dla nas wyniku dnia bitwy.

Grupa armji niemieckiego następcy tronu.

Na niewielu oddziałach kanatu Olse—Aisne wzmożła się walka działowa; piechota nieprzyjacielska ustraszona pod wieczór daremnie usadowiła się na wielu punktach na brzegu północnym kanału.

W Szampanji i nad Mozą wzmożła się wielokrotnie strzelanina połączona z walkami wywiadówcami.

Ze wschodniego placu boju i z frontu macedońskiego niema nie ważnego do doniesienia.

Front włoski.

Operacja przygotowana pod osobistym dowództwem Jego Apostolskiej Mości Cesarza Karola Austriackiego i Króla Węgier, przeciw głównej sile armji włoskiej, rozwija się z współdziałaniem niezrównanej sily bojowej wojsk niemieckich, które walczą nad Soczą ramię przy ramieniu z walczącymi braćmi oręża do wielkiego sukcesu.

2 armia włoska została pobita.

Dywizje niemieckie i austro-węgierskie, którym sprzyjała pogoda, posuwały się niepowstrzymanie naprzód przez góry i doliny, łamiąc wielokrotnie zaciekle opór wroga.

C. i k. dywizje strzelców zdobyły ostroszczytowy grzbiet góry Das Siol. Silnie sfortyfikowany szczyt 1641 m. wysokości, M. Matajno, padł już dnia 25 października, a godz. 7 rano — 23 godzin po rozpoczęciu ataku pod Tolminem — pod wpływem niezrównanej akcji porucznika Schiebera, który szturmował silny włoski pograniczny punkt oparcia z 4 kompaniami górnośląskiego pułku piechoty No. 53.

Czyn dokazane przez wszystkie wojska w walkach i marszu, przez podgórze Alp Julskich równaj włoskiej, godne są najwyższej pochwały.

Liczba jeńców wzrosła do 60,000, zdobytych dział do 450

Niezliczony materiał wojenny musi dopiero być wydobyty z wojny włoskiej. W ciągu ostatnich 2 dni stracono 26 tysięcy włoskich.

Włoski front nad Soczą chwile się aż do Wipachy; wyżną Karatu trzyma przeciwnik.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff

Urządowo. Berlin, dnia 27. 10. wiecz.

We Flandrii odbywa się gwałtowna czynność działowa; na akraju południowo zachodnim lasu Houthoulst toczyły się miejscowe walki piechoty z nad kanału Olse—Aisne niema nic nowego.

Na wschodzie nie było większych walk.

Na froncie włoskim poczyniliśmy i dziś dobre postępy.

Liczba 60 000 jeńców wzrosła jeszcze o kilka tysięcy, liczba zdobytych dział podniosła się do przeszło 500.

Urządowo. Wielka główna kwatera, dn. 28. 10.

Zachodni plac boju.

Grupa armji następcy tronu Rupprechta.

Strzelanina we Flandrii była znów silniejszą niż przedtem wzdłuż rzeki Izary, szczególnie pod Dixmude.

znajdował się tam i telefon i światło elektryczne i wszelki komfort; wentylatory doprowadzały świeże powietrze z zewnątrz, lecz za posiadaniem jednego gazika dopływ powietrza mógł od razu być zabroniony. Gmach był pod ciśnieniem opanczony i tak głęboko za betonowany w ziemi, że powata tresora leżała na jednej płaszczyźnie z dnem jeziora. — W ten sposób możliwość rabunku ze strony nieprzyjaciela, albo chociażby tylko ataku nieprzyjacielskich lataków w przyszłej wojnie, była prawie wykluczona.

Wielkie towarzystwa żeglugi zbudowały wnet okręty podwodne do głębokiej jazdy w oceanie, okręty niezależne już od fal tak, że pasażerowie nie mogli się już nabawić choroby morakiej. — Mieszkańcy lasu i azetu, w ataku zgaszczonej formie, umożliwiała przyrządzać sobie własne powietrze do oddychania pod wodą, a gdy przedsięwzięcie doszli do tego żeby zbytowałe okręty podwodne nie poruzać już własną silą popędową lecz z zewnątrz, przy pomocy kabla połączonego przez ocean, a zaopatrywanego w prąd z ładu stałego, gdy konstrukcja coraz bardziej się wysubtelniała i gdy w końcu do każdego okrętu przewoźnika dołączano jeszcze szereg łodzi, aby wystarczyć popytowi za miejscem — wtedy pewnego dnia doniesiono, że pierwszy podwodny pociąg akaprosowy odbył podróż z Hamburga do Nowego Jorku w 48 godzinach.

Wówczas to założono »Międzynarodowe Towarzystwo do wydobywania wartości zatopionych podczas wojny«. Towarzystwo pracowało światnie. Ponieważ dokładne listy podawały wszystkie miejsca, gdzie się znajdowały zatopione okręty, zdano wydobyc na wierzch ogromne wartości. Otwarty się jednak także inne źródła dla wielkich dochodów. Za miesiąc pasażerowie przy takich przeszkudkach dla morakiego alarowywano ogromne sumy. Znajdowano okręty, które zatoczyły jeszcze przed dziesięćkami lat,

Między jeziorom Blankaart a traktem Meun—Ypern dostała chwilowo walka działowa do znacznej sily. Rano zaatakował wróg posownie na płaskim wyłomie, na południowo zachód od lasu Houthoulst; nie odniósł jednak większych zysków niż dni poprzednich.

Grupa armji następcy tronu niemieckiego.

Nad kanatem Olse—Aisne wzmożła się strzelanina pod Broncourt i Ainzy le Chateau. Po południu zaatakowały silne wojska francuskie w głębokich szeregach nasze linie przy Chentim des Dames na wschód od Filain i na północno zachód od Brayl; wszędzie je krwawo odparto.

Pod Souais, Tabure i Le Meunil w Szampanji odbyły nasze oddziały szturmowe skuteczne wyprawy.

Na wschodnim brzegu Mozy podtrzymywali Francuzi silny ogień na rowy zdobyte przez nas w lesie Chauve.

Na wschodnim placu boju

i na froncie macedońskim

nie było większych walk.

Włoski plac boju

Szybkie wykonywanie wspólnego ataku nad Soczą przyniosło i wczoraj sukcesy

Wojska włoskie, które ustowały zaprzeć naszym dywizjom wyjście z gór, zostały odparte silnym atakiem.

Wieczorem wtargnęły wojska niemieckie do pałacu się Cividale, pierwszego miasta na równinie.

Front włoski aż do marza Ad yj. tyckiego zachwiał się, na całej linii napierają nasze korpusy.

Gorlice, miasto o które niejednokrotnie walczone w bitwach nad Soczą, zostało dziś rano zdobyte przez dywizje austro węgierskie.

Liczba jeńców wzrosła do przeszło 80 000, liczba dział do przeszło 600

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

Urządowo. Berlin, dnia 28. 10. wiecz.

We Flandrii odbywała się ożywiona strzelanina pod Dixmude i pod lasem Houthoulst.

Nad kanałem Olse—Aisne toczyły się miejscowe walki nad Filain.

Na wschodzie nie zaszło nic ważnego.

2 i 3 armja włoska cofa się ku zachodowi.

Nasz pociąg posuwa się szybko naprzód od gór aż do morza.

Dotąd naliczono 100 000 jeńców i przeszło 700 dział.

Komunikaty admiralicji niemieckiej.

Urządowo. Berlin, dnia 27. 10.

W kanale La Manche i w morzu Północnym zatopili znów nasze nurkowiec 18 500 ton

W liczbie zatopionych okrętów znajdowały się 2 parowce angielskie średniej wielkości, uzbrojony parowiec włoski »Gemma« (3111 ton) i żaglowiec angielski »Eldrac«. Próg tego storpedowano głęboko naladowany parowiec, który jednak po silnym uszkodzeniu, mógł być zawlaczony do portu

Szał sztabu admirałskiego marynarki.

Urządowo. Berlin, dn. 28. 10.

Krajujące na północ od Ostendy lekkie okręty przeciwułka zaatakowane zostały dn. 27. 10. po poł. jednocześnie przez nasze torpedowce działami i przez

i wysłano osobną ekspedycję, aby odnalazła hiszpańską armadę, która ogień zatoczyła wraz ze skarbami złota całego kraju. Odkryto mnóstwo niezauważonych dotąd stworzeń, które właśnie mogły żyć tylko pod takim silnym ciśnieniem wody, napotkano na dnie morza olbrzymie pokłady węgla i kruszców szlachetnych i robiono »bajeczne« majątki.

Tymczasem udoskonalono także telegraf bez drutu. Olbrzymie izolatory umożliwiły prąd tak silny, że można było telegram obciążać niekiedy całej ziemi. Gdy potem nowa mieszanka dla fabrykacji takich izolatorów stokroć zwiększyła ich siłę, zaczęto zasilać prądem z ładu wszystkie motory okrętów powietrznych w dowolnej wysokości. W tym roku założono »Towarzystwo dla beazynowej komunikacji osobowej i pakunkowej w powietrzu«, które zatatwilo komunikację ze wszystkimi ważnymi punktami świata. Przewóz pakunków wnet już mógł się obejść bez ludzkiego towarzystwa, ponieważ samolotami zbudowanymi na ten cel można było kierować także z centrali atącego ładu (wynalazek ten był zresztą w zasadzie znany już przed wojną)

Podówczas to na kongresie pokojowym w Hadze postanowili wszystkie cywilizowane państwa świata zupełnie rozbrojenie bez żadnych zastrzeżeń. Poznano, że każde morarstwa może zaraz pierwszego dnia mobilizacji wypuścić dostateczną liczbę wielkich niezłomnych samolotów obciążonych tysiącami bomb, może za pomocą potężnej bez drutu kazać im krążyć nad wszystkimi ważnymi miastami nieprzyjaciela i również za pomocą telegrafu bez drutu bomby te rzucić lub wystrzelać. W odnośnie centrali na mapie elektromagnetycznej widocznie się dokładnie każdy ruch wylatującego samolotu. — W ten sposób stało się możliwym, aby za kilka godzin zamienić w ruiny wszystkie miasta przeciwnika, — to zaś nie było już wojną.

zaczyna liczbę lotników bombami. Mimo, że wrog odplysal szybko ku zachodowi, trafione w niego kilka krolek. Nasze statki powrotyly calo.

Szeł sztabu admiralnego marynarki.

Urządowo. Berlin, dn. 26 10.

Nasze ledzie nurkowe zatopily w stalle blokady dokola Anglii znów 5 parowców i zaglowice; w ich liczbie znajdował się uzbrojony parowiec angielski »Bran Blantyre«, uzbrojony statek francuski »Victorie« i parowiec portugalski »Tepavac«.

Szeł sztabu admiralnego marynarki.

Atak lotniczy na lotaryńskie okolice przemysłowe.

Berlin, dn. 27. 10

W nocy z 24 na 25 10 zaatakowało kilka eskadr nieprzyjacielskich bombami lotaryńsko-luksemburską i nadmorską okolicę przemysłową. W Esch w Luksemburgu zabito 5 osób i 4 rannych; z Saarbrücken doniesiono o jednej osobie zabitej i 6 rannych; szkód wojakowych nie wyrządzono. Inne straty materialne są nieznaczne. Nasze brzozi obronne strazy lotniczej kraju atakowały 4 statki, uszkadzaly je do ladowania, między nimi był wielki latawiec bojowy »Händler Page«. Złoga składala się z samych Anglików i jednego Amerykanina.

Echa

uroczystości Kościuszkowskich w Poznaniu.

(P. B. P.) Wszecchniemiecka »Deutsche Ztg.« zamieszcza następujący niedzielný jej artykuł: Na szczęście przedostało się aż do Berlina fatalne wrażenie wywarła na wszystkich patriotycznych Niemczech przez obchody Kościuszkowskie. Mimo to pragnęliśmy dalsi kilka słów o wrażeniach wywołanych, które miałyśmy sposobność spostrzedz w kołach urzędników zachowanie się rządu jest niezrozumiałe.

Nader nieprzyjemne wrażenie sprawia zachowanie się Niemców i Polaków po tych uroczystościach. Szczególnie liczni Niemcy zagraleczni, w prowincji poznańskiej osiedleli tutaj jakby przed zagadką. Do tychczas zachowując mianicie język ojczysty i odębność narodową, liczyli na pomoc państwa. Zpatrywania to gruntuwało się u nich tu w Niemczech, gdy patrzali na cudowre nieomal zwycięstwa niemieckie na lądzie i morzu. Teraz, gdy tu na ziemiach niemieckich muszą przyspinać się takim obchodem Kościuszkowskim, gna ich wymarzone za granicą sny o świetności niemieckiej. Myśl, by za przykładem rządu Rzeszy urządzić sobie życie wygodne, jest zbyt pożądana. Ile korzyści Niemcy dzieją w dzień mogą osiągnąć na obcej tej ziemi używając języka polskiego! Dla kogo mają się w przyszłości wyrzekać tych korzyści? Największą to niebezpieczeństwem grozi Niemcom katolickiego wyznania. Przeważając używanie języka łacińskiego w nabożeństwach oswoiło ich z używaniem od dzieciństwa nie niemieckich dźwięków. Przemocny wpływ duchowieństwa to sprawi, że przyzwyczajają się wprost do używania języka ich współwyznawców. W ten sposób usuwają się kamienie po kamieniu z tym oporze, który imigranci si stawiają nie Niemcom. Uczestniczyliem w polskim nabożeństwie. Byli na nim także jeńcy francuscy. Pod koniec tego nabożeństwa, widocznie pod wpływem obchodów Kościuszkowskich, rozegrały się sceny podobne, jak w roku 1870-71, o których ryki mi opowiadali moi rodzice. Z największą grzesznością Polacy zbliżali się do tych jeńców, podawali im rękę, dając im w ten sposób do zrozumienia, że panują pomiędzy stronami zupełna zgodność zapatrywać.

Dalej Niemcy też gawędzą się, że rzekomo Polacy dawali jeńcom podarki, a szczególnie ogarnia go rozpacz na widok wystawionych w oknach map dawniejszej Rzeczypospolitej polskiej z granicami dawnymi. Polacy nigdy nie określają granic niemieckich przed ich przybyciem na te ziemie. Zalewają wszecchniemieckie kobiety tak:

«Jeśli rządowi zależy na utrzymaniu niemieckiego w krajach pogranicznych, na które w czasach zdrowych i energiczniejszych wydawał miljardy, powinien dać to przede wszystkim do zrozumienia osadnikom niemieckim. W przeciwnym razie endowce i drogie budynki, które aż do wybuchu wojny po miesiacach i wialach wznoszono spoglądają z gryzącą ironją na mieszczących w nich przybyszów, którzy nie mogą tu utrzymać tego, co ojcowie ich za wzorem Krzyżaków wierną pracą niemiecką stworzyli.»

Smutny obraz wszecchniemieckiego patriotyzmu grożącego dobrowolnym apolaczeniem się dla tego, że Polacy obchodzą rocznicę śmierci Kościuszki.

Bunt Kornilowa a polska siła zbrojna.

Bunt generała Kornilowa przeciw rosyjskiemu rządowi tymczasowemu zakwalifikował też w zatarg z rządem Kiereńskiego polskie organizacje wojskowe, jak to wynika z następującego doniesienia wychodzącego

w Maskwie »Gazety Polskiej«. (Nr. 226 z dnia 6-go października br.)

Protesty.

Zarząd Związków wojskowych Polaków Armii 2 ej wysłał dnia 12 września do prezesa Rady ministrów telegram następujący:

»Zarząd Związków wojskowych Polaków Armii 2 ej, protestując przeciw oburzającemu i bezprawnemu gwałtowi dokonанemu 30 i 31 sierpnia nad Naczelnym Polakiem Komitetem Wojskowym w Piotrogradzie i oficerami polskiego pułku rezerwowego w Białogrodzie, żąda najenergiczniej należącej satysfakcji i zabezpieczenia na przyszłość przedstawicieli 700 tysięcy wojskowych Polaków, przelewających krew w szeregach armii rosyjskiej od podobnych działań samowolnych organizacji.

Domagamy się niezwłocznego zalegalizowania Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego i rozwiązania sprawy polskich korpusów zgodnie z uchwałą zjazdu ogólnego przedstawicieli wojskowych Polaków w Piotrogradzie.

Nierozwiązanie tych spraw w sensie dodatnim wywoła w związku z rozgoryczeniem i rozdrażnieniem wojskowych Polaków niepożądane skutki.

Postępując zgodnie z żądaniem grup, przeprowadzających swoje pragnienia w drodze samowoli, i z drugiej strony — nie chcąc na drodze legalnej zapokoić pragnień wojskowych Polaków, synów narodu, któremu przyznano prawo do niepodległości i decydowania o sobie, rząd polski Polaków na niebezpieczną drogę.

Jeśli hasło »samokreślenie narodu« nie jest pustym dźwiękiem, to »wzmocnienie świadomości narodowej i narodowych uczuć stanowi prośbę i nieunikaloną wyiaik.

My, synowie wolnego narodu polskiego, mamy prawo żądać, aby z nami mówiono, jak równy z równym, tam więcej, że w obecnej ciężkiej dla Rosji chwili, Polacy nie poddali się idei anarchji i bezczemności pnia ciężkie tudy bojowe.

W stosunku rządu do nas widzimy dalszy ciąg dawnej polityki carskiej i oświadczamy, że nie zamierzamy nadal pozostawać w roli milczących obserwatorów gwałtów, jakie w stosunku do nas są ukonywane.

Prezes — podpułkownik Aleksandrowicz.
Sekretarz — chorąży Wolff.

Do »Komitetu siódemki« w Białogrodzie:

»Zarząd Związków wojskowych Polaków Armii 2 ej wyraża pogardę »Komitetowi siódemki«, który wznawia metody carskich rządów. Żądamy niezwłocznego uroczystego przeproszenia aresztowanych samowolnych oficerów polskiego rezerwowego pułku w Białogrodzie.

Oświadczamy, że my, synowie wolnego narodu polskiego nie zamierzamy być milczącymi obserwatorami dzikich gwałtów, dokonywanych na naszych braciach przez tąd »zestawianych niewolników«.

Dość już wtrącała się w nasze życie wewnętrzne.

Prezes z rękami od spraw narodu polskiego.

Prezes — podpułkownik Aleksandrowicz.
Sekretarz — chorąży Wolff.

Do Centralnego Komitetu Wykonawczego rad delegatów rob. i żołn. w Piotrogradzie:

»Zarząd Związków wojskowych Polaków Armii 2 ej protestuje najkategoryczniej przeciwko samowoli i gwałtowi, dokonанym 30 i 31 sierpnia przez samowolną komisję śledczą rad nad Naczelnym Polakiem Komitetem Wojskowym, który jest przedstawicielem 700 tys. wojskowych Polaków, pełniących służbę bojową, w szeregach armii rosyjskiej.

Żądamy stanowczo niezwłocznego przeproszenia przez Centralny Komitet Wykon. rad i niezwłocznego oddania zagrabionych ksiąg i dokumentów.

Jako synowie wolnego narodu, bójownicy idei zwycięstwa prawa nad gwałtem, nie dopuścimy do znęcania się nad naszymi przedstawicielami, bez względu na to, skąd to znęcanie się płynie.

Dość już wtrącała się w nasze życie wewnętrzne.

Prezes z rękami — od spraw narodu polskiego.

Prezes — podpułkownik Aleksandrowicz.

Sekretarz — chorąży Wolff.

Z artykułu wstępnego zamieszczonego w tym samym numerze moskiewskiej »Gazety Polskiej« dowiadujemy się, że aresztowania oficerów polskich i rewizje w Centralnym Komitecie Wykonawczym spowodowała denuncjacja niejakiego Korackiego, oskarżającego polską organizację wojskową wobec Centralnego Komitetu wykonawczego rosyjskich rad robotniczych i żołnierskich o kontrowersyjność i udział w spisku Kornilowa.

Tow. Opieki nad Wychodźcami sezonowymi otrzymuje wciąż liczne zapytania z Królestwa od rodzin robotników pracujących obecnie w Niemczech zwłaszcza w Berlinie. Z tego powodu Tow. zwraca się do wszystkich robotników poddanych Królestwa Polskiego a pracujących w Berlinie lub pod Berlinem z gorącym wezwa-

niem, aby każdy taki robotnik pochodzący z Królestwa podał do biura Opieki, Berlin, Kopenstr. 95 obecny swój adres w Berlinie, adres rodziny w Królestwie, oraz swój zawód i rodzaj zajęcia.

Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 29 października 1917.

Kalendarz: wtorek, 30 paźdz. Edmunda.

100-letnia rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki w Berlinie. — Nabożeństwo w kościele.

Zapowiedziana już dawniej uroczystość kościelna z okazji 100-letniej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki odbędzie się w niedzielę, dn. 4-go listopada b. r. w kościele św. Piusa przy Palisadenstr. o godz. 11 przed południem. Bliższe szczegóły ogłosimy później.

Komitet Polityczny. Związek Towarzystw.

— Wielki obchód Kościuszkowski w Charlottenburgu urządzony przez Towarzystwa polskie, odbędzie się w niedzielę dn. 4 listopada o godz. 4 i pół po poł. w »Domu Ludowym« przy Rosinenstr. 3. Udział w obchodzie biorą wybitne sily artystyczne. Program bardzo urozmaicony.

— Można już zapisywać »Dziennik Berliński« na każdej poczcie na dwa miesiące — listopad i grudzień. Kto nie odnowił abonamentu kwartalnego na czas, ten może to teraz jeszcze uczynić na dwa miesiące. »Dziennik Berliński« kosztuje na dwa miesiące 1,54 mk., z przyniesieniem codziennie przez listowego 1,82 mk. Do zapisania gazety można użyć kwit, który zamieszczamy częściej w dziale ogłoszeń. Należy go wyciąć, wypełnić i oddać wraz z pieniędzmi na pocztę tego okręgu, w którym się mieszka. Przesyłanie zamówienia lub pieniędzy wprost do wydawnictwa, podraża abonament niepotrzebnie i opóźnia ponadto wysyłkę gazety. Najprostszą drogą i najpewniej jest zaabonować gazetę na swojej poczcie.

— Z powodu ograniczeń prądu elektrycznego, gaz i opał zmniejszeni jesteśmy zamykać admiral strację i lokale »Dziennika Berlińskiego« już o godz. 5 ej wieczorem. Interesantów prosimy o zatwierdzenie swych interesów zarówno osobiście jak i telefonicznie — od godz. 8 ej rano do 5 ej po poł., w którym to czasie lokale nasze w dni powszednie są otwarte.

— Żywność w Wielkim Berlinie. W Berlinie trzeba znów nabyć ziemniaki na tydzień przyszedł. Prócz tego otrzyma się 7 funtów na odc. 1 a — g specjalnej karty ziemniaczej. Będą one służyły jako zapas.

Od 1 — 15 listopada sprzedawany będzie na odc. 25 % f. cukru ale miodu sztucznego zamiast takowego kupić nie można. Na odc. 26 karty na cukier przypada od 16 — 30 listopada 1 i pół f. cukru lub 3 funty miodu sztucznego.

W Charlottenburgu można zamienić karty mięsne na żywnościowe. Jedna rodzina ma prawo do zmiany najwyżej 5 kart.

W Neuköllnie trzeba się zapisać do 1. 11. na nowe listy adloreców ziemniaków.

Schöneberg będzie sprzedawał swej ludności w najbliższym czasie świeże parafinowe.

W tym tygodniu odbędzie się sprzedaż pół fanta marmolady na 71 odc. i świeżę maki tatarskiej na 22 odc.

W Treptowie przypada w tym tygodniu: na 76 odc. świeżę i miodu sztucznego, na 18 odc. karty dla młodzieży paczka napoju porannego, proszku na budyń lub preparatu drożdżowego, na 75 odc. 2 f. kapuszy, na 77 odc. 2 f. marchwi, na 80 odc. ryby marynowane.

Wiadomości potoczne z Polski.

Ze Śląska.

* Paruszewiec. Napad rabunkowy. W sąsiednich Raszowicach przybyło do mieszkania Józefa Maedla trzech mężczyzn. Było to już wieczorem, drzwi były zamknięte. Mandlowa obawiała się otworzyć mieszkanie, gdyż mąż jej był u pracy, lecz gdy mężczyźni grozili, że przemocą otworzą, gdyż przychodzą od policyj dla przeszukania domu, kobieta ich wpuściła do mieszkania. Byli to rabusie, którzy przyprawili sobie sztuczne wazy dla niepoznania. Jeden z rabusiów uradowił się w drzwiach z rewolwerm w rękę, podczas gdy dwaj przędzili arszwając mieszkanie, przyczem zabrali 3300 mk. oszczędności. Rabusie zbiegli do sąsiedniego lasu. Powiadziona policja zdołała dwóch rabusiów na kolei przytrzymać i odebrać im 2200 mk. Trzeci rabusio ze swą częścią tudy zbiegl. Gdy aresztowanych przyprowadzono na odwach policyjny, okazało się, że są to bracia Oskar i Karol Mandlowie z Patowic, obrabowanego bratanekowie.

Drukem i nakładem Dziennika Berlińskiego Buchdruckerel und Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie, Odpowiedzialny redaktor Feliks Kasprzak, Berlin.

Z życia Towarzystw.

Tow. gimn. Sokół Berlin I. Przypominamy członkom oraz przez nich zaproszonym gościom, że rocznica nasza połączona z obchodem Kościuszkowskim i przedstawieniem odbędzie się niedzielę, dn. 4. listopada rb. w sali »Alhambra« przy Wallnertheaterstrasse 15. Odegranem zostanie obraz historyczno-musowy »Kościuszkę pod Racławicami«. W przedstawieniu bierze udział przeszło 100 osób. Kostjumy narodowe z firmy Niksdorfa z Poznania. Reżyser p. Michał Gulcz. Początek uroczystości o 5. — przedstawienia punktualnie o 6½. Bilety nabyć można u członków w lokalu druha Goździewicza. Zarząd.

Posiedzenia.

W poniedziałek 29. 10.

Tow. polsko-kat. z Niederswalke. Wallstr. 20 punkt, o 1/9 Nadzwyczajne.

Tow. Młodzieży na poł. wschodzie, Görlitzer Str. 43 o 8.

Tow. Polek-Obywaterek. Grüner Weg 27 o 8½.

W wtorek 30. 10.

Tow. Pelek na połud.-wschodzie, Görlitzerstr. 43 o 8.

Schadzki.

Schadzki dla dzieci w Lichtenbergu odbywać się będą począwszy od dnia 28. bm. co nie z e g o godz. 3. w lokalu p. Paulusa, Scharnweberstr. 57.

Cwiczenia muzyczne.

Tow. muzyczne »Lutnia« w Berlinie. Cwiczenia co piątek o godz. 8 w lokalu p. Piotrowskiego przy Lebusstr. 13

Lekcje śpiewu.

Tow. »Harmonia«. Lekcje chóru męskiego w środę, chóru żeńskiego w piątek o 9 przy Neue Grünstr. 23 »Bismarck-Allee«.

Tow. śpiewu Chopin. W wtorek lekcja śpiewu w lokalu p. Strassmannstr. 39 o godz. 8.

Tow. śpiewu Lira. Lekcja chóru mieszanego co czwartek o godz. 8 przy Skalitzerstr. 52.

Tow. śpiewu »Echo« w Neukölln. Lekcja co czwartek o godz. 9 przy Kranoldstr. 1.

Śpiewa kościelnego parafii św. Antoniego. — Lekcja w czwartek o godz. 9 przy Grüner Weg 27 u p. Goździewicza.

Tow. śpiewu Cecylia. Lekcje odbywają się co poniedziałek i czwartek o 9, a p. Goździewicza przy Grüner Weg 27.

Tow. śpiewu »Lutnia« w Moabit. Lekcja w piątek o godz. 8, a w wtorek w lokalu p. Handauba.

Tow. Moniusko. Lekcja śpiewu w poniedziałek o godzinie 1/9 przy Kastanien-Allee 23.

Tow. śpiewu Erika. Lekcja chóru mieszanego w środę o godz. 8 przy Hällesstr. 107.

Tow. śpiewu »Dzwon«. Lekcja śpiewu odbywać się w czwartek o godz. 8 wiecz. przy Weddingstr. 9.

Cwiczenia gimnastyczne.

»Sokół« Berlin I. Cwiczenia odbywają się na sali przy Landsberger Allee 76—77 co wtorki i piątki o 8 wiecz.

O godz. 7 i pół dla młodzieży, a 8 i pół dla drahów.

Ziśkie Tow. gimn. Sokół I. Cwiczenia w czwartek dla młodzieży żeńskiej o 7, dla drahów o 8 przy Wallnertheaterstr. 15.

»Sokół« Berlin II. Moabit. Cwiczenia dla drahów i drahówek co wtorek przy Turmstr. 25-26 o godz. 9.

»Sokół« Berlin III. Cwiczenia dla drahów co wtorek, a 9 dla drahówek co środę o 9.

Żeński Sokół Charlottenburg. Cwiczenia co wtorek o 1/9 przy Mohrenwallstrasse, Berlinerstr. 105.

Sokół Schöneberg. Cwiczenia w czwartek na sali przy Lutherstr. 30—31 o 8.

»Sokół« Tegel. Cwiczenia co wtorek i piątek u p. Drewna Schlossstr. 7-8 o 8 gds. wieczorem.

»Sokół« w Neukölln. Cwiczenia co czwartek na sali przy Wipser nar. Kirchhofstr. o 9.

Sokół męski Charlottenberg. Cwiczenia co środę od godz. 8—11 wiecz.

»Sokół« w Oberschöneweide. Cwiczenia co wtorek i piątek każdego tygodnia o godz. 8 w lokalu drh. Schyba na Mohlenstr. narożnik Demlerstr.

»Sokół« Köpenick. Cwiczenia odbywają się co środę i piątek o godz. 8 na sali p. Lehmgrübnera w Adlershof przy Bismarckstr. 2.

Sokół Weissensee. Cwiczenia wspólnie z oddziałem żeńskim co wtorek o 1/9 wiecz.

Z życia Towarzystw charlottenburskich.

Tow. Polsko-katol. Terminatorów w Charlottenburgu. W piątek przy Kaiser Friedrichstr. 84 o godz. 9 wieczorem.

Koło Śpiewaków Polskich w Charlottenburgu. Lekcja co piątek o 8-iej wiecz. w lokalu przy Schlossstr. 22.

Tow. Polek w Charlottenburgu zebrane w drugą i czwartą niedzielę w miesiącu o 4, w sali Klasztornej przy kościele św. Józefa Jezusowego.

Biblioteki.

Biblioteka Związku Towarzystw znajduje się u p. Miklaszewskiego, Ritterstrasse 13. Otwarta tylko co środę od godziny 7 do 8 i pół wiecz.

BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, parter
tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Horitzplatz nr. 945.

Peństwowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. opracowując je starannie do wypowiedzenia i udziela spółnikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcji w zakresie bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2
w niedziele zamknięte.

ZARZĄD:

Stróżyński. Rzepczyński. Barciszewski.

Wieś polska

Bardzo piękne obrazki
:: do wycinania. ::

Najstosowniejsze i najtańsze podarki
dla dzieci

poleca

Dziennik Berliński

Kursa szoferskie.

Praktyczne i teoretyczne wykształcenie na kierownika samoch. pod gwarancją rząd. egzaminu. — Możliwość wstąpić do wojsk. oddz. automob. Prospekt fr. i bezpl. wys. na życzenie szkoła: Auto-Technikum, Kottbuser Damm 79 Tel.: Mrtzpl. 1639

Potrzebuję zaraz za dobrem wynagrodzeniem i wolnym utrzymaniem pilną i rzetelną

sprzedawczkę
do bufetu.

Galkowski, Mühlentstr. 8

Chłopca

który ma chęć wyczyć się kraje-
wictwa przyjmie
Sikoraki,
Berlin, Blumenstrasse 95.

Umeblowany pokój

jest zaraz do wynajęcia.
Frączczak, Berlin, Neander-
str. 25, fr. III. p.

Lisy z Alaski!

60 mk, modne lisy, skunksy, bobaki, kaniu-garnitury, zarczawki (mufki) i kołnierze razem 52 mk., wszelkie inne towary futrz. bardzo tanio, ponieważ nie ma składu. Zony żołnierzy 5%, rab. Pelzvertr. Charlottenburg, Wilmersdorferstr. 113—14, wysoki parter.



Ślubne obrączki — zawsze —
na składzie.
Rozmaite narodowe biżuterie
jakoteż z fotogr. Sienkiewicza,
Kościuszki, Mickiewicza, Poniatowskiego itp. zawsze na składzie.

JAN PÄSCHKE

separatista i złotnik
Berlin, Langestr. 110
narożnik Marksa- i Holzmarktstrasse

Telefon: Alexander 320.

ST. KAZMIERCZAK

Jedyny polski zakład pogrzebowy i magazyn trumien na Berlin i okolice.

Palisadenstrasse 66 i 78.

Wszystkie przybory pogrzebowe —
Załatwiam wszelkie zamówienia do pogrzebu.



Trumny metal., dębowe itd. zawsze na składzie
Gotowe trumny dla dzieci w wielkim wyborze.

Polecamy

obchody Kościuszkowskie

Tadeusz Kościuszko

Prolog R. Wilkanowicza mk. 0.50

O Naczelniku Kościuszcze

Opowiedział K. Wojnar mk. 0,75

Pamiętki Kościuszkowskie

przez W. Gomulickiego. . . mk. 4.80

Pieśni narodowe

75 bardzo ładnych a mało znanych
pieśni zebrał K. Wojnar, wydane
przez wydawnictwo T. Kościuszki 0.30

DZIENNIK BERLINSKI

Likiery

firmy B. Kasprowicza z Gniezna.

Wyborne wina węgierskie
firmy Hippolit Robliński z Poznania.

Skład cygar i papierosów.

Hurtownie! Poleca: Detalicznie!

Jan Schmidt, Berlin NW 21., Emdenerstr. 51.
Telefon Moabit nr. 2915.

Zamówienia telefoniczne sukcesywnie odwrotnie.

Drukarnia Dziennika Berlińskiego

wykonuje

wszelkie prace

w zakresie
drukarstwa
wchodzące

Berlin O 27, Raupachstr. 6
Telefon: Alexander 4905